



Po sierpniowej nawałnicy pracownicy Energi-Operator (EOP) sprawnie usuwali szkody i błyskawicznie przekazywali dane o zniszczeniach.

Dzięki temu i dobrej współpracy z ubezpieczycielem majątku już po miesiącu na konto EOP trafiły pierwsze zaliczki z tytułu odszkodowań.



18 sierpnia 2017 r. Odbudowa zniszczonej linii w okolicy wsi Wygoda na Kaszubach. Fot. Piotr Kubiak, Energa

EOP zawarło umowę ubezpieczeniową z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (TUW PZUW), podmiotem z Grupy PZU, 1 lipca 2017 roku. Stało się to tuż przed sierpniowym kataklizmem w wyniku którego zniszczonych zostało ponad 100 km linii energetycznych i blisko 8 tys. stacji transformatorowych.

Ochroną ubezpieczeniową objęto wszystkie kluczowe ryzyka związane z prowadzoną działalnością spółki, także mienie własne EOP. Umowy zawarte zostały w najwyższym, możliwym do uzyskania na rynku standardzie – zgodnie z założeniami przy-

jętymi w Polityce ubezpieczeniowej Grupy. Ubezpieczenia są jednym z procesów krytycznych dotyczących ciągłości działania spółki Energa-Operator. Jak ważnym, można było przekonać się właśnie po sierpniowej tragedii.

#### Ubezpieczenie linii elektroenergetycznych

Ryzyko związane z liniami elektroenergetycznymi jest głównym ubezpieczeniem majątkowym EOP. Zgodnie z prowadzoną polityką, spółka w ubezpieczeniu tym wyeliminowała tzw. szkody frekwencyjne, czyli powtarzające się. Spowodowało to obniżenie i zoptymalizowanie składki ubezpieczeniowej za to ryzyko. Równocześnie podniesiona zo-

stała suma ubezpieczenia, czyli górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela. Tym samym, przy rynkowej składce EOP uzyskał ofertę stanowiącą właściwe zabezpieczenie na wypadek powstania szkód katastroficznych. Pomimo, iż suma ubezpieczenia ulega pomniejszeniu o wypłacone odszkodowania, ustalony w polisie EOP limit nadal gwarantuje stosowną ochronę na pozostały czas jej obowiązywania.

#### Sprawny przekaz informacji

Nie ma wątpliwości, że była to największa szkoda w historii spółki. I poważna próba dla nowego ubezpieczyciela. Pierwsze szkody zgłoszone zostały do

PZUW z datą 10 sierpnia. Tego dnia doszło do pierwszych wichur i burz, których kulminacja nastąpiła w dniach 11 i 12 sierpnia. Informacje o szkodach przekazywali pracownicy EOP przywracając jednocześnie do pracy linie. Ich szacowanie było realizowane przez połączone służby techniczne spółek prac na sieci i EOP. Mimo ogromu pracy związanej z usuwaniem skutków nawałnicy, także informacje o skutkach finansowych były przekazywane bardzo sprawnie. Było to bardzo istotne i musiało być wykonywane niezwłocznie. Między innymi dlatego, że szybkie ich zgłoszenie do ubezpieczyciela jest głównym warunkiem uzyskania zaliczki.

#### Proces likwidacji szkody

Sama likwidacja tak znacznej szkody jak powstałej w majątku EOP po sierpniowej nawałnicy to proces długotrwały, wielomiesięczny. Czas likwidacji zależy przede wszystkim od terminów, w jakich poszkodowany udostępni ubezpieczycielowi informacje umożliwiające dokonanie oceny rozmiaru szkód i dokumenty dające podstawę do rozliczenia. Jak było w przypadku EOP? Po szybkim przekazaniu informacji o zniszczeniach w porozumieniu z TUW PZUW ustalona została wysokość zaliczki liczonej w wysokości 50 proc. szacowanej wartości szkody. Dzięki przychylności władz ubezpieczyciela decyzja w tej sprawie została podjęta już w niespełna miesiąc po zdarzeniu dzięki czemu szybko wypłacono zaliczki.

W procesie likwidacji szkody EOP profesjonalnie wspiera broker ubezpieczeniowy.

#### Dobra współpraca z TUW PZUW

Sierpniowa nawałnica pozwoliła na pozytywną ocenę zaangażowania i profesjonalizmu TUW PZUW. Według EOP, ubezpieczyciel sprawdził się w trudnej sytuacji. Na chwilę obecną, TUW PZUW używa wszelkich możliwych narzędzi, by usprawnić likwidację szkody, m.in. wypłacając znaczącą kwotę zaliczek stanowiących bezsporną część odszkodowania. Dotychczasowe doświadczenia dotyczące współpracy z TUW PZUW bardzo dobrze rokują na przyszłość.



#### Marek Kasicki, wiceprezes Energi-Operator

Podczas negocjacji warunków ubezpieczenia wyraźnie akcentowaliśmy zamiar ubezpieczenia linii elektroenergetycznych, w wariancie zapewniającym pełną ochronę w przypadku zaistnienia szkód o charakterze katastroficznym. TUW PZUW wyszło naprzeciw naszym oczekiwaniom i ostatecznie uzyskaliśmy bardzo dobry produkt w rynkowej cenie. Szybko spełnił się najczarniejszy scenariusz i wystąpiła konieczność skorzystania z polisy. Nawałnica zweryfikowała z pełną mocą poziom ubezpieczeń Operatora, a także profesjonalizm partnera w umowie czyli Ubezpieczyciela. Będziemy niezmiennie zabiegali o zachowanie najwyższych standardów w likwidacji i współpracy z TUW PZUW. Mamy równocześnie nadzieję, że tak poważne szkody nie będą nas już doświadczały.



#### Rafał Kiliński, Prezes Zarządu TUW PZUW

Mimo że Grupa Energa przystępowała do naszego Towarzystwa jako ostatnia z tzw. wielkiej czwórki grup energetycznych skarbu państwa, to jako pierwsza – ze względu na szkody katastroficzne – miała okazję poznać filozofię naszego działania w praktyce. Jako prezes TUW PZUW uważam bowiem, że polisa ubezpieczeniowa to nie jest tylko kawałek zwykłej kartki papieru, ale obietnica serwisu i pomocy poszkodowanemu w trudnych chwilach. Dlatego gdy dla nas jako ubezpieczyciela przyszedł moment próby związany z nawałnicami, pokazaliśmy, że dziesięciolecie doświadczeń naszych ekspertów oraz siła kapitału Grupy PZU – jako największej w tej części Europy grupy ubezpieczeniowej i finansowej – są rękąjerną szybką wypłatą środków z ubezpieczenia. Pokazaliśmy w ten sposób siłę naszego serwisu, know-how i zaplecze finansowe. Poza tym, czysto po ludzku: chcieliśmy swoją postawą pokazać mobilizację naszej firmy, która umie dostosować swój model operacyjny do potrzeby chwili związanej ze szkodami katastroficznymi. Nie bez znaczenia w tym wszystkim był fakt dramatów osób prywatnych dotkniętych kataklizmem, ale również chęci pomocy Grupie Energa, która stanęła przed ogromnym wyzwaniem przywrócenia dostaw prądu do tysięcy gospodarstw domowych. Myślę że obie nasze firmy w chwili próby nie zawiodły.